olszakumpel, tempo (feat. sapi tha king)

Pierdolony Chronos goni i nie daje uciec wcale
A więc ciągle trzymam tempo bo chcę mieć drogi zegarek
Zanim zabije mnie prędkość, niosę ze sobą wiarę w zwycięstwo
O tym jest ten kawałek
Że się nie pogodzę z klęską no bo trzymam sztamę z Nike
Stopy rozpędzają naje w końcu jestem zawodnikiem
Dopóki będę miał siłę by gonić za dobrobytem
W tym wyścigu pełnym przeszkód zwanym tu potocznie życiem
Jeszcze kurwy zobaczycie mnie na podium
Mam marzenie Ikara ale się nie stopię w ogniu
Olimpiada to nic przy tym co robię dzień po dniu
By bliscy mogli żyć sobie w luksusie i zdrowiu -
Po upadku się podniósł. I robię zwroty jak rydwan
Nie mam innego wyjścia jak pierdolony wigwam
Zamiast podcinać skrzydła lepiej pilnuj swojej dupy
Jest jak zamach na Cezara - każdy maczał w tym paluchy

Ruchy, plany czy działania - jak to nazwiesz chuj mnie boli
Ważne, że nie spada tętno kiedy gonie za swą szansą
I jak wbiję się na OLiS to będę celował w Olimp
Bo chcę wieniec mieć na głowie nim na grobie będę miał go
Ruchy, plany czy działania - jak to nazwiesz chuj mnie boli
Ważne, że nie spada tętno kiedy gonie za swą szansą
I jak wbiję się na OLiS to będę celował w Olimp
Bo chcę wieniec mieć na głowie nim na grobie będę miał go
(nim na grobie będę miał go)
(nim na grobie będę miał go)

Weź nie pierdol, zwiększaj tempo no i czystą lej
Hajs tak jak wódka - zawsze kurwa więcej chcę
Głowa do góry, weź się nie łam, że jest wszystko źle
Jeszcze klik klik zrobi pilot w twoim nowym 300C
Nie jestem nawet kurwa raperem
Po prostu wiem jak rapować
Siedem lat temu robimy bity i patrz jak wstaliśmy z kolan
Pierw to się śmiałeś, obrażałeś a teraz możesz mi chuja całować
W twoim życiu nic się nie zmienia - poza tym, że podrożał browar
Zaczynasz przygodę, droga jest kręta
Rób to dla siebie i hajs przyjdzie sam jak robisz to z serca
Opadnie szczęka jak wysiądziesz na ośce z nowego merca
Opadnie szczęka jak zobaczą, że w zalwie chłamu jest jakaś wartość w twych tekstach
Zobacz kurwa jak jadę, wjeżdżam jak emka w Prozaku
Cztery wytwórnie w kraju chcą już podpisanego przeze mnie kontraktu
Pracowałem w korpo, budowlance, jako Gastarbeiter
Dalej jeżdżę MK Trans'em, mimo to rucham twoją pannę

Ruchy, plany czy działania - jak to nazwiesz chuj mnie boli
Ważne, że nie spada tętno kiedy gonie za swą szansą
I jak wbiję się na OLiS to będę celował w Olimp
Bo chcę wieniec mieć na głowie nim na grobie będę miał go
Ruchy, plany czy działania - jak to nazwiesz chuj mnie boli
Ważne, że nie spada tętno kiedy gonie za swą szansą
I jak wbiję się na OLiS to będę celował w Olimp
Bo chcę wieniec mieć na głowie nim na grobie będę miał go
(nim na grobie będę miał go)
(nim na grobie będę miał go)